

opusdei.org

Modlitwa to nie ucieczka od rzeczywistości

Przemienienie Pańskie było
tematem rozważania
papieskiego przed modlitwą
Anioł Pański, wygłoszonego
wobec pielgrzymów
zgromadzonych na Placu Św.
Piotra.

07-03-2007

Drodzy bracia i siostry! W dzisiejszą
drugą niedzielę Wielkiego Postu
ewangelista Łukasz podkreśla, że

Jezus wszedł na górę, "aby się modlić" (9, 28) wraz z Apostołami Piotrem, Jakubem i Janem, a "gdy się modlił" (9, 29), nastąpiła świetlista tajemnica Jego przemienienia. Dla trzech Apostołów wejście na górę oznaczało więc udział w modlitwie Jezusa, który często oddawał się, aby się modlić, szczególnie o świcie i po zachodzie, a czasem na całą noc. Jednakże tylko tym razem, na górze, chciał On ukazać swym przyjaciółom wewnętrzną światłość, która przepełniała Go, kiedy się modlił: Jego twarz - czytamy w Ewangelii - rozjaśniła się, a odzienie pozwoliło na ukazanie się blasku Osoby Bożej Słowa wcielonego (por. Łk 9, 29).

Jeszcze jeden szczegół właśnie w opowieści św. Łukasza, zasługuje na podkreślenie: chodzi mianowicie o wskazanie przedmiotu rozmowy Jezusa z Mojżeszem i Eliaszem, którzy ukazali się obok Niego, kiedy się przemienił. Oni – opowiada

Ewangelista – „mówili o Jego odejściu (po grecku éxodos), którego miał dokonać w Jerozolimie” (9, 31). Jezus zatem słucha Prawa oraz Proroków, którzy mówią o Jego śmierci i zmartwychwstaniu. W swym wewnętrznym dialogu z Ojcem nie wykracza On poza historię, nie uchodzi przed misją, dla której przyszedł na świat, chociaż wie, że aby osiągnąć chwałę musi przejść przez Krzyż. Owszem, Chrystus wchodzi głębiej w tę misję, przylegając całym sobą do woli Ojca i ukazuje nam, że prawdziwa modlitwa polega właśnie na połączeniu naszej woli z wolą Boga.

Zatem dla chrześcijanina modlitwa nie jest ucieczką od rzeczywistości i od związanej z nią odpowiedzialności, lecz podjęciem jej aż do końca, pokładając ufność w wiernej i niewyczerpanej miłości Pana. Dlatego paradoksalnie weryfikacją przemienienia jest

agonia w Getsemani (por. Łk 22 , 39-46). W bliskości męki Jezus doświadczy jej śmiertelnego przerażenia i zda się na wolę Boga; w owej chwili Jego modlitwa będzie dla wszystkich nas zadatkiem zbawienia. Chrystus bowiem prosić będzie Ojca niebieskiego, ażeby „wybawił Go od śmierci” i, jak pisze autor Listu do Hebrajczyków, „został wysłuchany dzięki swej uległości” (5, 7). Dowodem tego wysłuchania jest zmartwychwstanie.

Drodzy bracia i siostry, modlitwa nie jest akcesorium, dodatkiem, lecz jest sprawą życia lub śmierci. Albowiem tylko ten, kto się modli, może wejść w życie wieczne, którym jest sam Bóg. Podczas Wielkiego Postu prośmy Maryję, Matkę Słowa wcielowego i Nauczycielkę życia duchowego, aby nauczyła nas modlić się, jak robił to Jej Syn, ażeby nasze życie przemienione zostało przez światłość Jego obecności.(Po polsku):

Pozdrawiam serdecznie Polaków.
Dzisiaj w Liturgii Słowa Bóg daje
nam szczególne polecenie: „To jest
mój Syn wybrany, Jego
słuchajcie” (Łk 9, 35). By usłyszeć
Jezusa należy Go słuchać z całego
serca, z całej duszy i ze wszystkich
sił. Niech wielkopostna pokuta,
rekolekcje parafialne, rachunek
sumienia, pomogą nam na nowo
odnaleźć i spotkać Jezusa. Taka jest
droga odnowy ducha i przemiany
serc.

Niech Bóg wam błogosławi.

ekai.pl, 4 marca 07

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-to-nie-ucieczka-od-rzeczywistosci/> (22-02-2026)